

Julian Warzecha

"Kommentar zum Hohen Lied.
Bildsprache und Theologische
Botschaft", Günter Krinetzki,
Frankfurt a. M.-Bern 1981 : [recenzja]

Collectanea Theologica 55/4, 171-174

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nia grzechów. Tego rodzaju właściwość podlega sądowi także po śmierci człowieka. Jak wyrażenie *sarks* ma na uwadze ludzką i grzeszną zarazem egzystencję człowieka, tak wyrażenie *zosi kata ton theon pneumatī* (żyli w duchu — po Bożemu) uwzględnia jego nadnaturalny wymiar jako istoty obdarzonej łaską.

W piątym rozdziale (s. 170—179) pierwszej części książki dokonuje autor biblijno-teologicznego podsumowania swoich dotychczasowych rozważań w zestawieniu z innymi tego typu wypowiedziami NT (np. Ap 1, 18; Rz 7, 24—8, 4; J 5, 27 itp.). Można to tak streścić w jednym zdaniu: dzięki zstąpieniu Chrystusa do otchłani otworzyła się możliwość oczyszczenia dla niesprawiedliwych umarłych zarówno przed, jak i po Chrystusie.

Druga część książki poświęcona jest dogmatycznemu rozwinięciu prawdy o „zstąpieniu do piekieł” Chrystusa. Cały rozdział szósty (s. 183—235) prezentuje naukę o tym dogmacie w jej historycznym rozwoju. Mamy też ukazane różne motywy jako elementy konstytutywne nauki o „zstąpieniu do piekieł” Chrystusa. Są nimi: biblijny motyw przepowiadania oraz motyw chrztu i walki. W ostatnim wreszcie, siódmym rozdziale (s. 236—246) podejmuje autor próbę usystematyzowania nowego spojrzenia na dogmat o „zstąpieniu do piekieł” Chrystusa. U podstaw tworzącej się tradycji dogmatu o zstąpieniu Jezusa do otchłani leżały dwa motywy biblijne: motyw przepowiadania i wiara w wyzwolenie sprawiedliwych Starego Przymierza. Mając to na uwadze tak można krótko streścić naukę zawartą w dogmacie o „zstąpieniu do piekieł” Chrystusa: zbawienie sprawiedliwych umarłych Starego Przymierza; zbawienie niesprawiedliwych umarłych w przeszłości, a oznaczonych tu jako „nieposusznych” (3, 20); sąd nad przedchrześcijańskimi umarłymi nie jest sądem jednorazowym, lecz będzie się powtarzał; dla dusz zbawionych nie ma żadnego stanu przejściowego, istnieje on natomiast dla „dusz niesprawiedliwych”, które będą mogły przeżyć zmartwychwstanie dopiero po ich oczyszczeniu.

W dwustronicowym dodatku (s. 247—248) dotyka autor na marginesie dotychczasowych rozważań problemu apokatastazy, czyli obdarzenia łaską wszystkich przedchrześcijańskich grzeszników. Z tekstów 1 P 3, 19 i 4, 6 wynika jedynie — stwierdza autor — ofiarowanie zbawienia i przebaczenia grzesznikom z czasów potopu, a prawdopodobnie także wszystkim przedchrześcijańskim umarłym, jak również żyjącym (3, 18).

Trzeba powiedzieć, że książki tej nie czyta się łatwo. Jest napisana dość trudnym językiem. Po części da się to wyjaśnić dużym stopniem trudności podejmowanego tematu. Mimo to książka godna jest polecenia polskiemu czytelnikowi, zwłaszcza że w ostatnich latach nie ukazało się zbyt wiele opracowań tego trudnego tematu. W Polsce natomiast ostatnie opracowanie monograficzne na ten temat ukazało się w 1939 r. Mowa tu o książce S. Kowalskiego pod tytułem *Zstąpienie Jezusa Chrystusa do piekła według doktryny św. Piotra*.

ks. Jan Załęski, Warszawa

Günter KRINETZKI, *Kommentar zum Hohen Lied, Bildsprache und theologische Botschaft*, Frankfurt a. M. — Bern 1981, Verlag Peter D. Lang, s. 310 (*Beiträge zur biblischen Exegese und Theologie* t. 16).

Günter Krinetzki, profesor egzegezy Starego Testamentu i języka hebrajskiego na katolickim wydziale uniwersytetu w Passawie, zajmuje się Pieśnią nad Pieśniami od ponad dwudziestu lat. Jego ważniejsze prace z tego zakresu: *Das Hohe Lied, Kommentar zu Gestalt und Kerygma eines alttestamentlichen Liebesliedes*, Düsseldorf 1964 (*Kommentare und Beiträge zum Alten und Neuen Testament*); *Die erotische Psychologie des Hohen Liedes*, *Theologische Quartalschrift* 150(1970) 404—416.

W nowym komentarzu autor zwraca szczególną uwagę — jak to zaznacza podtytuł — na język obrazów. Według niego bowiem obrazy w poezji spełniają istotną rolę. W odróżnieniu od swoich wcześniejszych prac usiłuje wprowadzić szerszej pewne kategorie zaczerpnięte z psychologii głębi w ujęciu C. G. Junga. Badanie archetypicznych motywów uważa za pożyteczne i niezbędne uzupełnienie literackiej analizy tekstu. W związku z pewnymi odkryciami osiągniętymi dzięki tej nowej metodzie, autor wielokrotnie koryguje swoje stanowisko wyrażone w jego wcześniejszych opracowaniach. Książka zaczyna się od krótkiej przedmowy, po czym następuje wprowadzenie. Autor wyróżnia w Pnp aż 52 pieśni, sprowadzając je do sześciu grup (1, 2—2, 6; 2, 7—3, 5; 3, 6—6, 3; 6, 4—8, 3; 8, 4—14) w oparciu o zauważone refreny (2, 3=8, 3; 2, 7=3, 5=8, 4 oraz prawie równoznaczne 2, 16, i 6, 3). Patrząc na te 52 pieśni pod kątem formy, proponuje jedenaście różnych gatunków. Oto ich nazwy niemieckie: *Bewunderungslied*, *Bildlied*, *Beschreibungslied*, *Selbstschilderung*, *Prahlgedicht*, *Scherzgespräch*, *Wechselgespräch*, *Erlebnisschilderung*, *Sehnsuchtslied*, *Beschwörungslied*, *Aufforderung zur Freude*. Jest tu sporo słusznych obserwacji, ale przy śledzeniu tego systemu nasuwa się wiele wątpliwości. Nie widać bowiem jednoznacznego kryterium w wyróżnianiu gatunków: w większości przypadków są to elementy formalne (choć nie zawsze wyraźne), czasem jednak tylko treściowe. Trudno też sobie wyobrazić, by wszystkie tak małe jednostki istniały kiedyś samodzielnie. Mogły to być przecież motywy jakichś większych całości, co zresztą stwierdza czasem sam autor. Niektóre gatunki wydają się ze sobą pokrywać (np. *Bewunderungslied* i *Beschreibungslied*). Ma się wrażenie, że jest to zbyt duża atomizacja tekstu.

Autor uważa Pnp za księgę w szerszym znaczeniu mądrościową. Redaktor, którego dziełem jest nie tylko zebranie różnych pieśni miłosnych i weselnych, ale ich kompozycja, refreny, a zwłaszcza fragmenty 8, 6—7, stworzył ten utwór dla celów szkolnych. Miał on być podręcznikiem wychowania młodych ludzi do małżeństwa.

Sporo miejsca poświęca autor kanoniczności księgi. Uważa on, że przyjęcie Pnp do kanonu dokonało się podobnie, jak to działo się przy innych księgach mądrościowych, to znaczy przez pośrednictwo szkół, gdzie te księgi się rozpowszechniły. Nie były bowiem tak znane ludowi jak księgi historyczne czy prorockie. O przyjęciu do kanonu zdecydowały walory treściowe i dydaktyczne dzieła. Stawia ono miłość bardzo wysoko, ponad inne dobra (2, 2b; 8, 6cd). Przeciwstawia się wszelkiej manipulacji miłością (8, 7d—f); wszelkiemu podejściu typu handlowego (8, 8—10). Uważa ją za wielką siłę, pochodzącą od Boga (8, 7f). Być może też zwraca się przeciw swoistemu spirytualizmowi, lekceważącemu miłość erotyczną, który mógł występować w judaizmie, także w środowisku mądrościowym. W każdym razie jest tu zdecydowanie inna myśl niż w Księdze Tobiasza, gdzie pobrzmiewa lęk przed demoniczną siłą seksu (por. Tb 6, 15, 17n; 8, 3, 5—8). G. Krinetzki uważa — chyba nie bez racji — że *Sitz im Leben* Pieśni jest podobne do środowiska Hioba i Koheleta, tzn. że jest nim polemika w łonie nurtu mądrościowego z pewnymi niewystarczającymi już ujęciami. Chodziłoby więc o odcięcie się od wszelkiej pogardy erosu i seksu oraz o radosne spojrzenie na te dziedziny w szerszym kontekście pełnej, międzyosobowej miłości ludzkiej. Tak więc do przyjęcia Pnp do kanonu nie było potrzebne jej alegoryczne wyjaśnienie, które swoim autorytetem narzucił rabbi Akiba. Spór w Jabne dotyczył w istocie interpretacji Pieśni i potwierdził jej kanoniczność.

Sposób uzasadnienia kanoniczności przez Krintzkiego pośrednio informuje o jego metodzie interpretacji Pnp. Przyjmuje on oczywiście interpretację dosłowną. Niemniej omawia także inne metody w przekroju historycznym. Przeciw interpretacji alegorycznej i typicznej przytacza następujące

argumenty: 1. Tekst Pnp nie czyni żadnej wzmianki o tym, że trzeba go rozumieć inaczej niż brzmi. 2. Trudno ustalić — przy interpretacji alegorycznej — w jakim zakresie można przenosić pewne szczegóły z miłości dwojga na relację Bóg—Izrael czy Chrystus—Kościoł. Przenoszenie niektórych momentów wybitnie zmysłowych byłoby wysoce niesmaczne. 3. Używanie obrazu miłości małżeńskiej dla wyrażenia miłości Bożej nie ma miejsca w literaturze mądrościowej. Sens dosłowny nie musi się jednak przeciwstawiać teologicznemu. Jest w Pnp wiele aluzji do Palestyny i historii świętej, które sprawiają, że sens naturalny jest już sam przez się teologiczny.

Autor widzi w Pnp interesujące i bogate pouczenia o miłości oblubieńczej, aktualne także dzisiaj. Pieśń na pewno popiera wolność wyboru partnerów i zwalcza wszelkie próby jej ograniczania. Podkreśla równość płci. Osobowy, monogamiczny związek dwojga uważa za nierozzerwalny. Wychojąc z tradycji wyrażonych w obu kosmogoniach biblijnych, autor Pnp nie boi się opiewać także piękna miłości w jej aspekcie erotycznym, ustawionym jednak w kontekście relacji międzyosobowej. Ten związek dwojga, w całym bogactwie realizacji, zapewnia im wzajemne dopełnianie się. Według Krinetzkiego Pnp „jest natchnionym podręcznikiem uczuciowości, miłości i płciowości... W epoce przesadnie skierowanej na czystą seksualność, Pnp mogłaby przedstawiać — także w nauczaniu szkolnym — właściwy wymiar Objawienia biblijnego, przeciwstawiając się wyraźnie wszelkiemu izolowaniu seksu, który szkodzi totalnej miłości osobowej i uczuciowej między dwiema istotami” (s. 44).

Po bibliografii i wykazie skrótów następuje najobszerniejsza część — komentarz. Jest on drobiazgowy i dogłębny. Autor dokonuje go według wyróżnionych 52 pieśni, uważając je za odrębne jednostki literackie. Każdorazowo sposób postępowania jest następujący: literatura, tekst, krytyka tekstu, forma, egzegeza, czas i miejsce, podsumowanie. Trzeba stwierdzić, że jest to opracowanie pod każdym względem bardzo rzetelne. Co do słuszności takiego kawałkowania tekstu można mieć wątpliwości. Przy pytaniu o *Sitz im Leben* tak małych jednostek autor nie może wiele powiedzieć. Odnosi się wrażenie, że ucieka się on może zbyt szybko do paralel z miłosną liryką egipską, przeskakując — jak się wydaje — pewne podobieństwa biblijne. Przy czytaniu wprowadzenia istniała obawa, że autor skoncentruje się zbyttnio na sferze erotycznej utworu. W komentarzu ta obawa czasem się potwierdza. I tak np. Pnp 3, 1—4 wyjaśnia w sensie wyzwalania się spod działania tabu, a 5, 2—7 jako obraz stopniowego integrowania się młodej kobiety. Można więc rzec, że na skutek zastosowania narzędzi badawczych z psychologii głębi, w komentarzu zaznaczyła się tendencja do zbyttniego psychologizowania. Wprowadzenie do analizy — obok technik literackich — motywów archetypicznych okazało się jednak owocne. Z pozornie błahych, mało znaczących sformułowań autor potrafi wydobycь bogate i głębokie treści. Podaje je każdorazowo szczególnie w podsumowaniu. Np. komentując Pnp 1, 12 pisze: „Alegoryczny język tej małej pieśni wypowiada w cudowny sposób radość i zadanie kochającej kobiety, mającej być «pomocą» mężczyzny (Rdz 2, 18. 20), «współpracowniczką» w jego «radości» (2 Kor 1, 24). Także erotyczna miłość, zwłaszcza kobiety, wie, że «więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu» (Dz 20, 35), że także własne pragnienie szczęścia zaspokaja się najbardziej przez to, iż bardziej myśli się o uszczęśliwieniu partnera niż siebie samego. Odnosi się to w równej mierze do mężczyzny i do kobiety, jest to jednak bliższe naturze kobiety, dlatego właśnie dziewczyna wypowiada tę prawdę w tak trafny sposób” (s. 79).

W przeprowadzaniu egzegezy wykazuje autor dużą kulturę poetycką oraz wrażliwość na wszystko, co stanowi o poezji hebrajskiej. Z dużą łatwością wychwytuje też efekty brzmieniowe (onomatopeje, aliteracje, paronomazje i in.).

Dzieło udokumentowane jest 608 przypisami, które umieszczone są po komentarzu. Następuje po tym wykaz słów hebrajskich, indeks rzeczowy, szczególnie ukierunkowany na język obrazów, i wykaz tekstów biblijnych.

Szkoda, że to wartościowe i śmiałe — choć nieco kontrowersyjne dzieło — zostało wydane na małej poligrafii, w niektórych miejscach bardzo drobnym drukiem, co znacznie utrudnia czytanie.

ks. Julian Warzecha SAC, Oltarzew

Valerio MANNUCCI, *Sinfonia dell'amore sponsale. Il Cantico dei Cantici*, Leumann (Torino) 1982, Editrice Elle Di Ci, s. 175.

V. Mannucci, autor m.in. wartościowej introdukcji (*Bibbia come Parola di Dio*, Brescia 1981), jest kierownikiem Studium Teologicznego we Florencji. Wydanie tego komentarza było poprzedzone wykładami, a zwłaszcza przepowiadaniem z zakresu Pieśni nad Pieśniami. Stąd ma on nastawienie pastoralne. Adresowany jest do duszpasterzy, do studentów teologii, szczególnie zaś do samych małżonków, których ta Pieśń najbardziej dotyczy.

Autor omawia najpierw zagadnienia dotyczące struktury, autorstwa, czasu powstania i aktualności Pnp. Następuje część pierwsza, zatytułowana *Sinfonia dell'amore sponsale*. Opierając się na intuicji A. Chouraqui, iż w Pnp chodzi o trzy momenty miłości oblubieńczej — narodziny, zagubienie, spełnienie — powracające w utworze jak trzy tematy muzyczne w symfonii, autor ujmuje syntetycznie myśli utworu o miłości i małżeństwie. Stosuje przy tym interpretację naturalną, dosłowną, która zdobywa sobie coraz więcej zwolenników także wśród katolików. Pnp opiewa wzniosłą, w pełni ludzką, osobową miłość, która prowadzi do monogamicznego i nierozrwalnego małżeństwa. Jest ona darem Bożym, ale zadaniem, wymagającym ciągle nowego i pełniejszego daru z siebie. Jest to miłość, która się nie kończy, bo prowadzi do Boga, który jest Miłością (1 J 4, 16).

Część druga obejmuje tłumaczenie i komentarz. Autor wyróżnia w Pnp trzynaście pieśni (1, 2—4; 1, 5—2, 7; 2, 8—17; 3, 1—5; 3, 6—11; 4, 1—5, 1; 5, 2—6, 3; 6, 4—12; 7, 1—8, 4; 8, 5—7; 8, 8—10; 8, 11n; 8, 13n). Stosuje tu, oczywiście, nadal interpretację dosłowną, wyjaśniając Pieśń jako hymn o pięknej miłości ludzkiej.

W części trzeciej omawia autor historię interpretacji Pnp. Najwięcej uwagi poświęca trzem metodom: alegorycznej, typicznej i dosłownej. Zauważa on, że prawdopodobnie od początku wyjaśniano Pnp raczej w sensie dosłownym, skoro rabbi Akiba w Jabne rzucił anatęmę na tych, którzy uważaliby ją za utwór o miłości ludzkiej, i przesądził o interpretacji alegorycznej. Interpretacja dosłowna miała swoich przedstawicieli wśród egzegetów żydowskich już w średniowieczu i stała się stopniowo powszechna u protestantów. Coraz bardziej przekonują się do niej katolicy uważając, że w Pnp nie ma żadnej wzmianki o tym, iż trzeba ją rozumieć przenośnie. Autor stosuje interpretację dosłowną otwartą twierdząc, że sens dosłowny — ze względu na wiele aluzji Pnp do historii świętej i powiązania z Biblią — jest już teologiczny. Według takiego ujęcia, ludzka miłość oblubieńcza w Pnp jest kształtowana na wzór miłości Boga do Izraela, a nie odwrotnie — jest symbolem miłości Boga do Ludu — jak chcą zwolennicy interpretacji alegorycznej.

Autor przedstawia także chrześcijańską lekturę Pnp, która — choć nie cytowana w Nowym Testamencie — w nim znajduje swe pełniejsze zrozumienie. Nadto współczesna hermeneutyka uważa, że czytelnik — wsparty zwłaszcza długą tradycją interpretującą — może zrozumieć utwór pełniej od jego autora.

Na końcu książki umieszczona jest bibliografia adnotowana (do końca XIX w. w porządku chronologicznym, od 1900 — w układzie alfabetycznym).